Cena numeru 25 groszy

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 144 | Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski" Częstochowa, Adolf Hitler Allee 52. Tel. 32-45 i 22-40 Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 656. Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1. | Częstochowa, poniedziałek 19 czerwca 1944 r. | Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 6.— (prócz tego porto 72 gr.) Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub. | Rok VI.

Londyn i południowa Anglia
pod ogniem najcięższych środków wybuchowych

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 19 czerwca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 17 czerwca:

Od dnia 15-go czerwca, godziny 23,40, południowa Anglia i obszar miasta Londynu znajdują się stale, z nieznacznymi tylko przerwami, pod ogniem naszych najcięższych środków wybuchowych. Należy się liczyć z bardzo silnymi zniszczeniami na trafionych nimi obszarach.

W Normandii doszło wczoraj znowu do korzystnych dla nas walk zaczepnych i obronnych. Na wschód od rzeki Orne atak nasz, po gwałtownych walkach, mimo silnej obrony nieprzyjacielskiej, zajął większą część obszaru leśnego, na południe od Bevent. Nasze formacje pancerne osiągnęły pełny sukces obronny wobec nieprzyjaciela, atakującego przez cały dzień, z użyciem silnych formacyj pancernych, na południowy zachód od Tilly. Kilka nieprzyjacielskich czołgów, które przełamały się przez nasze stanowiska, zniszczono. Również po obu stronach szosy Bayeux — St. Lo nieprzyjaciel atakował wczoraj znacznymi siłami. Walki są jeszcze w toku. Na południowy zachód od Carentan załamały się, wśród ciężkich strat dla przeciwnika, jego silne ataki. Tylko w rejonie St. Mère Eglise udało się nieprzyjacielowi dotrzeć na zachód aż do St. Sauveur Le Comte, gdzie ciężka walka toczy się dalej. Podczas walk na półwyspie Cherbourg odznaczyły się szczególnie: grupa bojowa, pod dowództwem podpułkownika Keila oraz 191-szy batalion pionierów, pod dowództwem kapitana Bonenkampfa.

W środkowych Włoszech nieprzyjaciel przeniósł wczoraj swój punkt ciężkości do rejonu na północny wschód od jeziora Bolsena. Udało mu się tam, po zażartych zmaganiach, osiągnąć kilka włamań do stanowisk naszych straży tylnych. W rejonie Grosseto i na wschód stamtąd rozbito krwawo wszystkie ataki nieprzyjacielskie. Straty nieprzyjaciela były wysokie. Liczne czołgi i samochody ciężarowe zaległy pola, płonąc.

We wczesnych godzinach porannych dnia dzisiejszego nieprzyjaciel, po ciężkich atakach powietrznych, wylądował w kilku punktach na wyspie Elbie. Gwałtowne walki ze słabymi niemieckimi formacjami załogi są w toku.

Ze Wschodu nie zaraportowano o żadnych ważniejszych działaniach wojennych.

W godzinach porannych dnia 16-go czerwca północno-amerykańska formacja bombowców nadleciała pod ochroną myśliwską nad Niemcy południowo-wschodnie i zrzuciła bomby na dzielnice podmiejskie miasta Wiednia i na Bratysławę. Powstały szkody i straty wśród ludności. Ubiegłej nocy bombowce brytyjskie zaatakowały miasta Duisburg i Oberhausen i wyrządziły tam szkody w budynkach oraz nieznaczne straty w ludziach. Pojedyńcze samoloty brytyjskie zrzuciły bomby na Berlin. Ponad obszarem Rzeszy i okupowanymi obszarami zachodnimi siły obrony przeciwlotniczej strąciły w ciągu dnia i ubiegłej nocy 83 samoloty nieprzyjacielskie.

Łodzie podwodne zatopiły na Atlantyku dwa statki, o pojemności 11.000 ton i jeden kontrtorpedowiec.

* * *

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 19 czerwca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 18 czerwca:

Najcięższy ogień nękający kierowany jest nadal, niemal bez przerwy, na Londyn i jego dzielnice zewnętrzne.

Na wybrzeżu normandzkim nieprzyjaciel atakował również wczoraj bezskutecznie na kilku odcinkach silnymi formacjami piechoty i czołgów. W rejonie na północny wschód i na południowy zachód od Tilly nasze wojska pancerne rozbiły wszystkie ataki nieprzyjacielskie. Jedno nieznaczne lokalne włamanie odrzucono w natychmiastowym przeciwuderzeniu.

Na wschód od Caumont atak nasz w kierunku północnym doprowadził do zdobycia obszaru wyżynnego, tuż na południe od Livry.

Punkt ciężkości walk spoczywał w rejonie na południowy zachód od Balleroy, gdzie formacje amerykańskie usiłowały przełamać nasz front zmasowanymi siłami w kierunku na St. Lo. Odparto je w zaciętych, zmiennych zmaganiach zadając im ciężkie, krwawe straty. Na tym odcinku tylko nieprzyjaciel stracił ponad 1.000 zabitych. Pod wrażeniem swoich wysokich strat nieprzyjaciel wycofał się w panice na swoje stanowisko wyjściowe.

Na półwyspie Cherbourg przeciwnik kontynuował swe ataki w rejonie St. Sauveur — Le Vicomte, zdołał jednak osiągnąć tylko nieznaczny zysk terenowy.

Silne formacje naszego lotnictwa ingerowały skutecznie podczas całego dnia w walkach lądowych.

Samoloty bojowe i torpedowe trafiły wczoraj bombami i torpedami przed przyczółkiem desantowym 4 statki nieprzyjacielskie. Zaobserwowano pożary i eksplozje.

Na zachód od półwyspu Cherbourg konwój niemiecki odparł nieprzyjacielski atak ścigaczy i zatopił przy tym jeden nieprzyjacielski ścigacz.

Baterie nadbrzeżne armii lądowej i marynarki celnie trafiły w Zatoce Sekwany nieprzyjacielskie okręty wojenne i transportowe.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły spośród formacyj nieprzyjacielskich u zachodniego wylotu Kanału La Manche 3 kontrtorpedowce.

Lekka i ciężka artyleria przeciwlotnicza lotnictwa zestrzeliła od początku inwazji 301 samolotów nieprzyjacielskich, w tym 5 szybowców transportowych, zniszczyła 20 czołgów i ciężko uszkodziła jeden krążownik nieprzyjacielski.

Nieprzyjaciela, który wylądował na północnej i południowej części wyspy Elby, odrzucono w kontrataku w morze. Tylko pod Marianą udało się przeciwnikowi usadowić na małym przyczółku mostowym. — Ciężkie walki są jeszcze w toku tutaj, jak i w rejonie Capoliveri, gdzie nieprzyjaciel wczoraj ponownie wylądował.

Jedna z bateryj wybrzeżnych wyspy Elby uszkodziła angielski krążownik klasy „London".

Punkt ciężkości w bitwie obronnej w środkowych Włoszech leżał znowu w rejonie na południu od miasta Perugia. Pomimo zmasowanego użycia wojsk formacyj pancernych, nieprzyjaciel zdołał jedynie na paru odcinkach wgnieść nieco nasz front.

W Zatoce Genueńskiej doszło do kilku potyczek pomiędzy naszymi morskimi jednostkami ubezpieczającymi a nieprzyjacielskimi ścigaczami. Uszkodzono przy tym ciężko kilka nieprzyjacielskich ścigaczy.

Nad wybrzeżem Adriatyku zniszczono celnymi pociskami artyleryjskimi koło San Giorgio 2 małe nieprzyjacielskie statki desantowe.

Z frontu wschodniego zaraportowano tylko o lokalnych walkach nad Berezyną, na południowy wschód od Witebska i na południowy wschód od Noworzewa.

Silne formacje ciężkich niemieckich samolotów bojowych zaatakowały ubiegłej nocy, z dobrym skutkiem, dworce kolejowe w Homlu, Nowosydrowie i Szczersku. — W obiektach kolejowych, w składach amunicji i materiałów pędnych powstały wielkie pożary i eksplozje. Podczas ataku bombowców sowieckich na konwój niemiecki przed wybrzeżem północno-norweskim samoloty myśliwskie i przeciwlotnicza artyleria pokładowa marynarki zniszczyły 37 samolotów nieprzyjacielskich, 30 dalszych samolotów sowieckich strąciły siły obrony przeciwlotniczej podczas ataku na Kirkenes.

Ubiegłej nocy pojedyńcze samoloty brytyjskie zrzuciły bomby w rejonie Berlina i nad obszarem reńsko-westfalskim.

Podpułkownik Lent, dowódca eskadry samolotów myśliwskich, operujących nocą, zestrzelił w nocy z 15-go na 16-go czerwca swego 100 przeciwnika. Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały cele w południowo-wschodniej Anglii.

Artyleria niemieckiego ścigacza łodzi podwodnych wzięła pod obstrzał statek nieprzyjacielski. Przez lornetki morskie obserwuje się skuteczność strzałów.

Sytuacja ogólna na froncie inwazyjnym

BERLIN, 19 czerwca. — Agencja „Telepress" dowiaduje się ze źródła miarodajnego następujących szczegółów o walkach na froncie inwazyjnym:

Z końcem tygodnia nie zaszły na froncie inwazyjnym żadne decydujące zmiany. Na wschód od rzeki Orne wojska niemieckie z dobrym skutkiem, operowały przeciwko osłabionym już pozycjom przyczółkowym aliantów.

Na północ od Caen panował spokój. Na północny wschód od Tilly zanotowano bezskuteczne próby Anglików przełamania linii niemieckich silnymi jednostkami czołgów. Większy niemiecki przeciwatak na linii Caumont — Livry zyskał kilka kilometrów na terenie. Brytyjskie umocnienia polowe na południowym krańcu Caumont znajdują się pod silnym flankującym ogniem niemieckiej artylerii. W ramach bitwy o St. Lo wielokrotne wysiłki Amerykanów podejmowane na szerokim froncie, celem zajęcia tego miasta, spełzły na niczym.

Straty poniesione w tych walkach jedynie przez piechotę amerykańską oblicza się na przeszło 10.000 ludzi. Przypuszczalnie z cyfry tej, 4000 żołnierzy poległo. Pozostali zostali ranni lub dostali się w niewolę niemiecką. Również na półwyspie Cotentin nie zarejestrowano żadnej zmiany sytuacji. Niemcy przez odpowiednie wyposażenie rejonu twierdzy Cherbourga w wojska, sprzęt bojowy i inną broń, przygotowali się na wypadek, gdyby aliantom udało się izolować północną część półwyspu Cotentin od reszty rejonu operacyjnego frontu inwazyjnego. W Berlinie oświadcza się, że główne rozstrzygnięcie co do dalszego przebiegu wypadków na froncie inwazyjnym nie zapadnie na półwyspie Cotentin, lecz z wielkim prawdopodobieństwem na odcinku pomiędzy Caen i St. Lo.

Opinia prasy brytyjskiej

GENEWA, 19 czerwca. — Prasa londyńska, w swoich sprawozdaniach z frontu inwazyjnego, donosi o coraz gwałtowniejszych i zacieklszych walkach na wszystkich prawie odcinkach bojowych oraz podkreśla, że Niemcy wysyłają do akcji coraz więcej czołgów.

„Silne niemieckie przeciwataki zatrzymują posuwanie się naprzód sił inwazyjnych, stwierdza Ward Price, przedstawiciel dziennika „Daily Mail", w głównej kwaterze Eisenhowera. Następnie pisze on o pięciu ciężkich przeciwatakach Niemców, którym nie tylko udało się zyskać na terenie, ale także odbić pewne miejscowości.

Aleksander Clifford pisze z głównej kwatery Montgomery'ego w dzienniku „Daily Mail" na temat walk pancernych, że przewyższają one wszystko, co dzieje się poza tym na froncie w Normandii. Clifford omawia również lotnictwo niemieckie i wyraża przekonanie, że posiadają one „jeszcze jedną niespodziankę z zanadrza dla aliantów". Dziennik „Daily Express" donosi o bardzo ciężkich walkach, w czasie których czołgom niemieckim udało się odciąć pewien oddział pancerny, stojący pod rozkazami jednego z arystokratycznych oficerów angielskich" W rezultacie alianci nie mogli dłużej się utrzymać i zostali odparci.

Co przeżywa ludność Albionu

SZTOKHOLM, 19 czerwca. — W piątek, za dnia, nie było większej przerwy w ostrzeliwaniu ważnych celów w południowej Anglii przy pomocy nowych niemieckich ciał wybuchowych, jednak w nocy na sobotę, według nadeszłych dotychczas doniesień z Londynu, działalność bojowa wzmogła się bardzo znacznie. Cenzura brytyjska dotychczas przemilczała bliższe szczegóły, nadeszły jednak dziesiątki sprawozdań korespondentów neutralnych, zwłaszcza szwedzkich i na ich podstawie można sobie wyrobić dość jasny obraz tego, co przeżywa obecnie Anglia.

Dla oceny tego, co przechodzi obecnie ludność angielska, są ważne następujące informacje: przede wszystkim brak skutecznego systemu alarmów ostrzegawczych, ponieważ nowe niemieckie ciała wybuchowe są szybsze niż samoloty i alarm zarządza się dopiero wówczas, gdy powstają pierwsze zniszczenia. Wobec tego południowa Anglia nie tylko w nocy, ale również w dzień, musi być przygotowana na takie zupełnie niespodziewane ataki, co jest czymś całkiem nowym dla Anglików.

Poza tym szczególnie przygnębiające uczucie wywołuje fakt, że dotychczas nie [illegible] wymyślić jakiejś skutecznej obrony, co wynika nie tylko z oświadczenia ministra bezpieczeństwa publicznego, złożonego w Izbie Gmin, ale także można wyrazić [illegible] w opisach korespondentów [illegible] angielskie odpowie[illegible] za obronę kraju są również zasko[illegible] jak [illegible] opinia publiczna W. Brytanii. Na podstawie poczynionych obserwacyj da[illegible] się stwierdzić, że czynniki te błądzą jeszcze w zupełnych ciemnościach.

Co przeżywa pewne okolice w południowej Anglii, dawała [illegible] sprawozdania według których [illegible] były przez 10 godzin w stanie nieprzerwanego [illegible] Pewien szwedzki korespondent znajdował się w [illegible] z miast południowo-angielskich w czasie, kiedy eksplodowały pierwsze [illegible] Donosi on na ten temat co następuje:

Była godzina około 9 wieczór. Nagle rozległ się huk artylerii przeciwlotniczej i większość ludności pospieszyła do schronów. Zostaliśmy, aby zobaczyć, co się dzieje i w ten sposób staliśmy się pierwszymi naocznymi świadkami nowego straszliwego dramatu wojennego. Niesamowite wrażenie [illegible] jakiegoś groźnego [illegible] odzywała się [illegible] artylerii [illegible] Nagle usłyszeliśmy odgłos tak, gdyby wyrzucano w górę [illegible] Musieliśmy [illegible] nagle schylić, ponieważ niedaleko od nas [illegible] w powietrzu z nie[illegible] żelaza. Niesamowity [illegible] się z olbrzymią [illegible] jak kometa [illegible] za sobą smugę [illegible] Nie [illegible] w stanie opisać [illegible] Nagle rozpętał się [illegible] szkło a w tej samej [illegible] eksplozja, której towarzyszył [illegible] huk walących się budynków. Wiedzieliśmy wszyscy, co to znaczy: byliśmy świadkami pierwszego ataku zupełnie nowej broni."

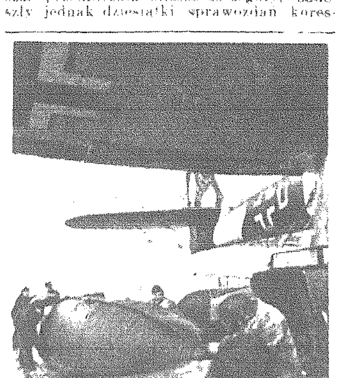

W bazie hydroplanów niemieckich na północy Norwegii. Zmiana pływaka maszyny.

Alianci o Wale Atlantyckim

„Nasi polegli, którzy spoczywają już w ziemi normandzkiej, są niemymi świadkami faktu, że Wał Atlantycki istnieje" — napisał w tych dniach dziennik brytyjski „Manchester Guardian".

Przed dwoma miesiącami, gdy Anglo-Amerykanie, w toku prowadzonej przez nie wojny nerwów, karmili jednocześnie swoją opinię publiczną, a przede wszystkim żołnierzy, optymistycznymi horoskopami planowanej inwazji na zachodnie wybrzeża Europy oraz lekkomyślnymi, o charakterze po prostu zbrodniczym, proroctwami, w świetle których starano się przedstawić Wał Atlantycki nieomal jako fakturowe umocnienia i straszak na wróble, źródłowe informacje niemieckie co do Wału Atlantyckiego głosiły:

„Wiemy o tym, że przeciwnik jest silny i że walka będzie uporczywa, ale właśnie dlatego byliśmy w możności poczynić kroki zapobiegawcze. System umocnień podniesiono w latach ostatnich pracą olbrzymiej armii robotników, inżynierów, i pionierów fortecznych. Na skutek uszeregowania obok siebie umocnień pancernych i betonowych stworzono rozgałęziony w głąb system obronny Wału Atlantyckiego i wielokrotnie wypróbowano odporność jego ścian".

„Sztuka walki obronnej w strefach ufortyfikowanych nie ograniczyła się tylko do kopuł pancernych i konstrukcyj stalowych, lecz poszukała nowych dróg, mających na celu zmniejszenie skuteczności zarówno bombardowania, jak i ostrzeliwania nieprzyjacielskiego, przy jednoczesnym zabezpieczeniu własnym, nawet wobec najcięższego ognia. Rozwinęła się zupełnie nowa taktyka obrony nadbrzeżnej. Specjalnie niebezpieczna broń min podziemnych odegra podobnie wielką rolę jak i inne zapory nowoczesne, przed i poza właściwymi stanowiskami bojowymi. Nawet, gdyby w niektórych punktach, po olbrzymiej stracie krwi, udało się przeciwnikowi dostać na ląd, właśnie wtedy dopiero znalazłby się w bezlitosnym piekle. Dowództwo niemieckie jednak nie zamierza pokładać całej swej ufności tylko w martwym materiale, w armatach i betonie, lecz wie o tym dobrze, że o każdej walce decyduje żołnierz, a olbrzymia większość żołnierzy, stacjonowanych na Zachodzie posiada bogate doświadczenia bojowe, nabyte w twardych walkach dotychczasowej wojny".

Płacąc weksel, wystawiony Stalinowi w grudniu ubiegłego roku na konferencji w Teheranie, Londyn i Waszyngton dały rozkaz generałowi Eisenhowerowi, aby 6 czerwca rozpoczął inwazję i ruszył do szturmu na Wał Atlantycki. Rozpoczęły się walki na półwyspie Cherbourga. Aczkolwiek alianci, dzięki niebywałemu zmasowaniu swych sił powietrznych, morskich, i lądowych mogli usadowić się w tym punkcie wybrzeża północno-francuskiego, to jednak przypłacili to taką hekatombą ofiar w ludziach jakiej nie znały dotychczas dzieje Anglii oraz Stanów Zjednoczonych.

Po tej krwawej kąpieli, czołowy dziennik londyński „Times" zmuszony został przez rzeczywistość do odwołania swoich własnych poprzednich zapewnień, w których starał się p r z e d s t a w i ć Wał Atlantycki, jako bluff. Korespondent wojskowy „Timesa" stwierdził na łamach tego pisma, co następuje: „Wał Atlantycki okazał się tak silny, że przez pewien czas zachodziła wątpliwość, czy alianci w ogóle zdołają dostać się na wybrzeże. Trzeba było wysyłać nieustannie coraz to nowe siły, przeciw obrońcom tego wału, a obiekty fortyfikacyjne okazały się tak odporne, że żołnierze aliancy nie mogli się do nich zbliżyć. Najcięższe ataki bombowe i ostrzeliwania z morza nie były w stanie poczynić szczerb w tych fortyfikacjach. Działy one tak potwornym ogniem, że wszyscy żołnierze aliancy z oddziałów szturmowych, którzy poprzednio byli już nieraz w boju, wyrażają zgodną opinię, że tego rodzaju zmagań jeszcze nie przeżywali".

„Dla różnych Tomów, Dicków i Harrych, którzy zostali przetransportowani przez Kanał, aby zaatakować Wał Atlantycki, to, z czym się spotkali, nie przedstawiało się zgoła jako gigantyczny bluff, lecz Wał Atlantycki okazał się dla nich rzeczywistością realną"

Wspomniany na początku, korespondent wojskowy dziennika „Manchester Guardian" zaznacza dodatkowo to, co stwierdziły wojska inwazyjne wkrótce po wylądowaniu, że długa i wysoka barykada wzdłuż Kanału nie stanowi jeszcze sama Wału Atlantyckiego, który czerpie swą siłę z każdego metra kwadratowego ziemi normandzkiej, gdzie utknęły i potonęły anglo-amerykańskie wojska desantowe oraz strzelcy spadochronowi. Wał Atlantycki — to również każdy metr biegu rzeki obsadzonego silnie artyleria i wreszcie każde gniazdo karabinów maszynowych.

Możliwe jest, że ten Wał Atlantycki ciągnie się przez mury i rowy, pagórki i żywopłoty aż do samego Renu" — kończy „Manchester Guardian".

Również i za Oceanem przekonano się o wartości obronnej Wału Atlantyckiego. Jak doniosła agencja Reutera, minister wojny Stanów Zjednoczonych, Stimson oświadczył na konferencji prasowej, że według informacji, jakie otrzymał o przebiegu pierwszych walk na wybrzeżu Normandii, trzeba stwierdzić, że Wał Atlantycki nie był mitem, ani domkiem z kart.

Moskwa niezadowolona z dotychczasowego przebiegu inwazji

SZTOKHOLM, 19 czerwca. — Po raz pierwszy od czasu rozpoczęcia się inwazji, organ sowieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, „Wojna i Raboczij Klass" zajmuje się możliwościami strategicznymi operacyj jakie zapoczątkowało dowództwo alianckie przeciw kontynentowi. Rozważania te w swym charakterze noszą rysy cenzury w stosunku do dowództwa anglo-amerykańskiego.

Eisenhowerowi zarzuca się nie mniej i nie więcej jak popełnienie błędu w rachunku strategicznym. Wspomniane pismo moskiewskie wywodzi, że jak to wykazały dostatecznie operacje we Włoszech, taktyka wojny zużywającej, stale i uporczywie zachwalana przez strategię anglo-amerykańską, nie jest w stanie doprowadzić do poważnego osłabienia przeciwnika.

Cóż więc właściwie oznacza pojęcie drugiego frontu? zapytuje pismo sowieckie. W naszym zrozumieniu nie oznacza to nic innego, jak wstęp do operacyj, które odznaczać się mają charakterem decydującym. Zdaje się jednak, że taki wstęp bynajmniej nie udał się znów Anglo-Amerykanom w Normandii. Istotnie udało im się pokonać trudności związane z manewrem lądowania lecz tylko dzięki przewadze, jaką posiadają na morzu i w powietrzu. Aby jednak tym operacjom przeciwko Niemcom nadać charakter naprawdę decydujący, jest rzeczą nieodzowną, aby skierowały się one wyraźnie i bezpośrednio przeciwko Niemcom.

Następnie czasopismo bolszewickie stwierdza, że w istocie rzeczy operacje, odbywające się obecnie w Normandii takiego znaczenia nie posiadają. Mogą one jedynie stanowić część planu inwazyjnego, o ile plan taki posiadać ma znaczenie naprawdę decydujące w rozstrzygnięciu wojny. Jeżeli by inwazja w Europie ulec miała spaczeniu do szeregu operacyj indywidualnych, według wzoru kampanii we Włoszech, na tenczas Niemcy posiadać będą w ręku możliwość zorganizowania obrony przy pomocy ograniczonej liczby dywizyj, takim więc sposobem jak w przeszłości tak i obecnie Sowiety nie osiągnęły by żadnego istotnego odciążenia wojskowego.

Pismo moskiewskie zwraca się kategorycznie pod adresem dowództwa anglo-amerykańskiego, mówiąc:

„Żądamy inwazji w rozmiarach wielkich i to skierowanej bezpośrednio przeciwko Niemcom, żądamy inwazji siłami poważnymi, mającej cele decydujące. Każdy inny rodzaj inwazji obrócić się może jedynie na korzyść Niemiec".

—o—

Zmienne nastroje ludności USA

SZTOKHOLM, 19 czerwca. — Jak donosi agencja Reutera, w kołach politycznych Waszyngtonu, posiadających dobre stosunki z Białym Domem, uważa się wysunięcie po raz czwarty przez Roosevelta kandydatury na prezydenta za rzecz zupełnie pewną. Wątpliwości istnieją tylko co do tego, kogo Roosevelt życzy sobie widzieć u boku jako wiceprezydenta. Jego doradcy zaproponowali, aby zaakceptował jakiegoś republikanina i w ten sposób osłodził republikanom swą czwartą z kolei kandydaturę.

Sytuacja wewnętrzno-polityczna mogłaby jednak ulec radykalnej zmianie, gdyby najbliższe tygodnie przyniosły jakąś porażkę wojskową dla wojsk anglo-amerykańskich. Nastroje ludności w Stanach Zjednoczonych określają neutralni obserwatorzy jako bardzo zmienne. Jakaś wielka porażka wojskowa mogłaby zupełnie wyprowadzić 130 milionów północnych Amerykanów z równowagi duchowej i za jednym zamachem zburzyć widoki wyborcze Roosevelta.

Z tego powodu Roosevelt zwleka wciąż jeszcze z oficjalnym podaniem do wiadomości swej kandydatury. Zdecyduje się on dopiero w ostatniej chwili.

Fiński komunikat wojenny

HELSINKI, 19 czerwca. — Na przesmyku Karelskim wycofały się wojska nasze dalej, stawiając zacięty opór siłom nieprzyjacielskim, które naciskały w kierunku Wiipuri (Wyborg). W gwałtownych walkach, jakie odbyły się na wschód od Kaukjaeroi, zadano nieprzyjacielowi straty; samych tylko poległych było 2.000. Wycofano się z Humalejki, Kuolumajaervi i Perkjmervi. Wieczorem i w nocy toczyły się walki w rejonie Valkjaervi, Rautu i Taipale. Zniszczono kilka czołgów nieprzyjacielskich.

Z innych części frontów lądowych nie było raportów, godnych uwagi.

Gwałtowna była znowu czynność lotnictwa nieprzyjacielskiego w dniu wczorajszym na przesmyku Karelskim i nad zachodnią częścią Zatoki Fińskiej. Obrona myśliwska i ziemna zestrzeliła 39 maszyn nieprzyjacielskich na przesmyku Karelskim; z tej liczby 12 samolotów zestrzelili sami tylko lotnicy niemieccy.

Na przesmyku Aunus nasza obrona powietrzna strąciła dwie dalsze maszyny nieprzyjacielskie tak, że w dniu wczorajszym stracił nieprzyjaciel ogółem 42 samoloty.

Postawa ludności francuskiej

PARYŻ, 19 czerwca. — Postawa ludności francuskiej na terenach wybrzeża Normandii, zajętych przez wojska inwazyjne, zaznacza się do tego stopnia wstrzemięźliwością, a po części nawet duchem negatywnym, że stanowi oną przedmiot powtarzającego się zdziwienia Anglików i Amerykanów.

Na marginesie tego objawu kanadyjski porucznik Charles Sullivan, pochodzący z Winnipeg, który przebywa w niewoli niemieckiej wyraził się:

„Spodziewaliśmy się, jako Kanadyjczycy, znaleźć we Francuzach przyjaciół i pomocników. Stało się jednak wręcz przeciwnie. Było to dla nas najbardziej gorzkim rozczarowaniem, jeżeli chodzi o moralne usprawiedliwienie inwazji. Milczące stali na brzegach dróg ci nieliczni Francuzi, jakich udało mi się widzieć w miastach i wsiach, zrujnowanych przez artylerię i przez bomby. Z twarzy ich wyczytać można było wyraźnie nastawienie negatywne, z jakim nas przyjmowali. Dumnie i chłodno spoglądali nam w oczy chłopki normandzkie. Nie spostrzegliśmy żadnego uśmiechu, żadnego życzliwego ruchu ręką. Ludność zaś, z jaką spotykałem się na zapleczu linii niemieckich w czasie transportu jako jeniec, wygrażała nam pięścią, pluła na nas i najchętniej obrzucilaby nas spewnością kamieniami, gdyby eskorta niemiecka nie była temu zapobiegła".

* * *

Rzecznik rządu japońskiego, na piątkowej konferencji dla prasy zagranicznej, podkreślił, że akcja pacyfikacyjna w prowincji Honan, oczyszczonej z sił zbrojnych Czangk-Kai-Czeka, czyni pomyślne postępy, a rozkwitu tej prowincji należy oczekiwać tym szybciej, ponieważ tegoroczne zbiory zbóż zapowiadają się bardzo korzystnie.

Jak Tom Churchill dostał się do niewoli

BERLIN, 19 czerwca. — Przed kilku dniami niemiecki komunikat wojenny doniósł, że na wyspie Bracz, położonej na Morzu Adrjatyckim, wojska niemieckie wzięły do niewoli kuzyna premiera brytyjskiego Churchilla, podpułkownika Toma Churchilla. W związku z tym podano do wiadomości w Berlinie następujące szczegóły:

Podpułkownik Tom Churchill otrzymał jako zadanie przeprowadzenie napadu na załogę niemiecką wyspy Bracz z przeszło 1000 angielskimi żołnierzami oraz około 2000 członkami band komunistycznych „marszałka" Tito. Akcja ta, jak się później okazało, miała na celu zniszczenie niemieckich sił ubezpieczających, stacjonowanych na tej wyspie, a conajmniej miała przyczynić się do stworzenia przeszkód dla niemieckich formacyj operujących przy rozbijaniu centrali band Tito.

W akcyi tej wspomagało podpułkownika Churchilla 5 kanonierek. W walkach brały również udział silniejsze formacje bombowców alianckich i samolotów bliskiego wsparcia. Ponieważ kontyngenty wojsk brytyjskich stojące pod rozkazami Churchilla oraz bandy Tito rozporządzały ponadto 30 działami, siły te zarówno pod względem ilościowym, jak i w zakresie sprzętu bojowego początkowo znacznie przeważały nad jednostkami niemieckimi.

Walka o wyspę trwała trzy dni i trzy noce i była bardzo zażarta. Szczególnie intensywne ataki prowadzono na kluczową pozycję niemieckich oddziałów obronnych, przy czym kontyngenty band bolszewickich prowadzone przez oficerów angielskich, podejmowały jedenaście razy bezskuteczne ataki.

Rozstrzygnięcie tych walk uzyskano dzięki temu, że niemieckim obrońcom wyspy udało się niespodziewanie wziąć do niewoli podpułkownika Toma Churchilla i jego sztab. Kiedy podległe mu kontyngenty, zauważyły to przerwały nagle akcję i zniknęły bez śladu z wyspy. Oddział niemiecki, który następnego dnia przeszukiwał systematycznie całą wyspę, po krótkiej potyczce wziął do niewoli jedynie małą grupę żołnierzy brytyjskich, którzy powrócili, aby odnaleźć podpułkownika Churchilla. Przed sięwzięcie to kosztowało przeszło 1000 żołnierzy brytyjskich i członków band. Naliczono około 500 zabitych, w tym 8 oficerów angielskich. Trzech oficerów angielskich i 61 żołnierzy wzięto do niewoli. Wśród nich znajdował się także podpułkownik Churchill. Cały ciężki sprzęt bojowy wpadł w ręce niemieckie.

—o—

Roosevelt propagatorem nowej „Ligi Narodów"

SZTOKHOLM, 19 czerwca. — Brytyjska służba informacyjna donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt podał do wiadomości stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych wobec projektowanej przez niego „Międzynarodowej Organizacji Pokojowej" W ramach tej organizacji przewiduje się utworzenie „Rady wszystkich narodów", która zajmować się ma załatwianiem wszelkich spraw międzynarodowych i zapobieganiem wojnom. Dalej powiedział Roosevelt, że do organizacji tej dołączony być powinien „Trybunał Międzynarodowy". Prezydent złożył to oświadczenie po konferencji, odbytej z Hullem, Stettiniusem i innymi urzędnikami departamentu stanu, którzy zajmują się pracami w dziedzinie planów powojennych.

* * *

„Ukarany za pesymizm"

TOKIO, 19 czerwca. — „Asahi Shimbun" donosi z Madrytu, że angielski dziennik „News Chronicle" skazany został na grzywnę w wysokości 50.000 funtów za pesymistyczny artykuł o froncie inwazyjnym; poza tym zwolniono naczelnego redaktora z zajmowanego stanowiska.

Metody bolszewików na Wołyniu

KRAKÓW, 19 czerwca. — Z miast i miasteczek Wołynia, „oswobodzonych" jak się to mówi, przez wojska sowieckie, napływają wiadomości o losach pozostałej tam ludności. Nadchodzą one za pośrednictwem ludzi, którym udało się, już po wkroczeniu wojsk sowieckich, zbiec przez luźny miejscami front na tę stronę.

Okazuje się, że bolszewicy rozstrzeliwują bez pardonu wszystkie osoby cywilne narodowości niemieckiej, które nie zdołały z tych czy innych powodów ewakuować się w porę. Wyrzynają w pień ukraińskie elementy nacjonalistyczne, jako podejrzane o współpracę z Niemcami. Polaków rozstrzeliwują wielu, ale prawie wszystkich wyganiają z siedzib i pędzą na wschód, mówiąc: Czego wy tu chcecie? Tu teraz będą Sowiety!

Terror jest straszny. Ludność miejscowa bolszewicy uważają za obywateli sowieckich i traktują jak zdrajców stanu już za to tylko, że w roku 1941 pozostała na miejscu i nie ewakuowała się z wojskami sowieckimi. Warunki żywnościowe są straszne, gdyż Niemcy wywakuowali wszystko, co mogli, by nie pozostawiać zapasów wojskom sowieckim, bolszewicy zaś wyszukują z pod ziemi wprost i rekwirują nędzne resztki ukrytych zapasów. Gorliwych pomocników znajdują w znających miejscowe stosunki komunistach, których zawsze jest kilku w każdej wiosce. Ci wskazują ukrytą żywność i oskarżają kogo chcą o współpracę z Niemcami.

Jak twierdzą zbiegowie — metody sowieckie z roku 1939 — 40 są niczym wobec tego, co się dzieje teraz. Twierdzą oni też, że wysiedlanie Polaków odbywa się w tak szybkim tempie, że wkrótce wszelki ślad polskości na „oswobodzonych" terenach zaginie. Ludność jest tego zdania, że Sowiety w ten sposób przygotowują kraj na wypadek jakiegoś plebiscytu czy innych wydarzeń, by móc wykazać, że Polaków na terenie Wołynia w ogóle nie ma.

Atak samolotów alianckich na Kiusziu

TOKIO, 19 czerwca. — Główna Kwatera Cesarska doniosła o ataku alianckich samolotów na północną część wyspy Kiuszin, położonej najbardziej na południe wśród wielkich wysp japońskich. Z komunikatu wynika, że 7 alianckich samolotów zostało zestrzelonych, a 3 uszkodzono. Lotnictwo japońskie, ani też urządzenia ziemne nie poniosły godnych wzmianki strat. Kilka strat poniosła jedynie obsługa lotnicza. — Pożary, wynikłe w kilku miejscach, wskutek ataku alianckiego, zostały w piątek rano opanowane.

Jak wynika z dodatkowego komunikatu agencji Domei, samoloty alianckie wystartowały z chińskiej prowincji Szensi. Jeżeli się weźmie pod uwagę znikomą ilość zrzuconych bomb i nieznaczne szkody, to należy przypuszczać, że celem tej akcji było zaniepokojenie Japończyków i danie nowego żeru propagandzie przeciwko Japonii.

W związku z tym agencja Domei określa wiadomości, rozsiewane z urzędowych źródeł amerykańskich, jakoby amerykańskie bombowce 20-tej floty lotniczej wykonały z baz w Chinach, Burmie i Indiach ciężki atak lotniczy na Tokio i jakoby zrzuciły na miasto wielką liczbę bomb, — jako „śmieszny trick propagandowy". Natomiast z japońskiego źródła urzędowego stwierdza się, że nad miastem Tokio nie pojawił się żaden nieprzyjacielski samolot, a usiłowano jedynie wykonać niespodziewany atak w małych rozmiarach na północną część wyspy Kiuszin.

Z Częstochowy i okolicy

Czerwiec 19 Poniedziałek

Dziś: Gerwaz., Protaz.
Jutro: Sylweriusza

Wschód słońca o g. 4,36
Zachód „ „ 21,26

Zaciemniamy od godz. 22,00 do godz. 4,00

Ważne dziurki

Dziurki w nosie to nie taki drobiazg, jakby komuś mogło się zdawać. Przede wszystkim są wszystkim potrzebne. Bo jakże np. moglibyśmy rozkoszować się zapachem róż, konwalji, bzu, mięty albo macierzanki. Ten ostatni zapach owiewa nas jednak tylko w wieku niemowlęcym, gdy jeszcze świat przedstawia się jako skłębiony, mglisty chaos dziwnych przedmiotów.

Róże konwalie, bez i t. p. zapachy płyną do wnętrza duszy człowieka tej albo tamtej płci, w okresie kiedy poczyna odczuwać miętę do osobnika płci przeciwnej lecz nie przeciwnej uczuciu miłości do niespokrewnionego bliźniego Gdy dany typ płci męskiej poczyna już mieć dosyć mięty, wtedy najmilszym zapachem dla niego bywa podniecająca woń odpieczętowanej butelki, w której jest jeszcze do spożycia czysta lub w ostatecznym razie bimber, który wprawdzie pali, ale właśnie poniekąd dlatego nie jeden mąż, mniej lub więcej dojrzały w leciech, często też nawet jeszcze niezupełnie dojrzały pali się do niego i żłopie bez specjalnych ekstrawagancyj z zakąskami — czyli pod papierosa.

Jednym słowem, w zapachach, które najchętniej osoba wciąga przez dziurki do swego nosa odbijają się jej zamiłowania Powiedz mi jakie zapachy lubisz, a powiem ci czem sam pachniesz!

Zmysł węchu, usadowiony w dziurkach od nosa, podobnie jak i inne ulega złudzeniom. Gdy człowiek jest zakochany zdaje mu się, że jego donna pachnie różą, świeżym sianem albo nawet heliotropem. Potem, gdy już ma dosyć, czarowne złudzenie rozwiewa się i człowiek ma wrażenie, że donna pachnie potem.

Niektóre dziurki od nosa szpecą swojego posiadacza. Są umieszczone tak niefortunnie, że gdyby były oczami, możnaby przez nie widzieć co się dzieje w górze.

Czyż wobec tego można bagatelizować dziurki w nosie?

J. S.

—o—

Nowy cennik na warzywa i owoce

(ko) Właściciele sklepów z owocami i warzywami winni zgłosić się w poniedziałek, dnia 19 czerwca b r., w „Nowym Ratuszu", przy ul. Dąbrowskiego 7 (wejście od ul. Racławickiej, pokój Nr 108) celem odbioru nowego cennika na te produkty.

Przy odbiorze cennika należy uiścić opłatę w wysokości 2 zł za egzemplarz.

Wódka dla członków „Wspólnoty Pracy"

(p) Jak się dowiadujemy, krawcy, należący do „Wspólnoty Pracy", winni zgłosić się z butelkami ćwierćlitrowymi do p. Poliszewskiego, Adolf Hitler Allee 55, w celu odebrania przydziału wódki.

Przydział można odbierać już od dnia 20-go b. m.

Sprzedaż kart żywnościowych

(p) Przypominamy, że dnia 20-go b. m., do Biura Sprzedaży Kart Żywnościowych Nr 1, przy ul. Dąbrowskiego 11, w celu wykupienia kart na miesiąc lipiec b. r., winni się zgłosić osoby, zamieszkałe przy ulicach:

Glogera, Gnaszyńskiej, Kazimierza, Łęczyckiej, Racławickiej, Sowińskiego, Alei Kościuszki, Handlowej, Huculskiej, Jadwigi, Kujawskiej, Staszica, Wołyńskiej, oraz Żwirki i Wigury.

Tego samego dnia do Biura Sprzedaży Nr 2, przy Alei Wolności 20, winny się zgłosić osoby, zamieszkałe przy ulicach:

Matejki, Mehofera, Miarki, Miernej, Mieszka Starego, Miłej, Mireckiego, Mirowskiej, Mokrej Mostowej, Modrzewiowej, Monluszki, Mochnackiego, Młynarskiej, Nadrzecznej Narutowicza, Niecałej, Niedługiej, Niewielkie, Niskiej, Norwida oraz Nowej

Egzaminy rzemieślnicze

(p) W tych dniach, w lokalu Pow. Wydz. Rzem. odbyły się egzaminy rzemieślnicze w zawodzie fryzjerskim, w wyniku których dyplomy mistrzowskie uzyskali pp: Mieruszyński Stefan, Kiedowski Roman oraz Kawecki Władysław Czeladnicze natomiast pp: Iwańczak Zygmunt oraz Kwaśnik Bogumił wszyscy z Częstochowy.

Komisji egzaminacyjnej przewodniczył p. Skurczyński Stanisław.

Na wokandzie sądowej

Za 1 kaczkę — 2 tygodnie aresztu

(p) Stanisław Chorubski, zam. we wsi Folwark, gm. Radomsko, stanął przed Sądem Grodzkim w Radomsku, jako oskarżony o kradzież w pewnych odstępach czasu dwóch kaczek na szkodę Klekowskiego Mieczysława, mieszkańca tejże wsi.

Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, twierdząc, że o kradzieży pierwszej kaczki nic nie wie, a drugiej „ani nie złapał, nie zabił, nie oskubał i w ogóle nie wie, dokąd się wzięła u niego w słomie na obórce".

Sąd jednak na podstawie zeznań świadków i wykrętnych tłumaczeń oskarżonego uznał winę jego za udowodnioną, skazując go na 5 tygodni aresztu.

Od wyroku tego Chorubski odwołał się do Sądu Okręgowego w Piotrkowie, Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, który po rozpatrzeniu sprawy, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, zmniejszył mu karę do dwóch tygodni aresztu.

* * *

Z żałobnej karty

(p) Ostatnio na terenie naszego miasta zmarły następujące osoby:

Brenda Andrzej, lat 77, ul. Mała 19; Baran Józefa, lat 67, ul. św. Barbary 42; Grzyb Józef, lat 62, Rynek Narutowicza 28; Jarosz Józef, lat 61, ul. Narutowicza 38; Kocha Helena, lat 31, ul. Podwójna 5; Krawczyk Zofia, lat 59, ul. Orlicz Dreszera 51; Jarecka Alicja, 2 lata, ul. Chłodna 4; Lewandowski Jan lat 64, ul. Olsztyńska 125; Pietras Marian, 9 miesięcy, ul. Narutowicza 38; Pala Eugeniusz, lat 35, ul. H. Wrońskiego 37; Pietraszewska Aleksandra, lat 87, ul. Wieluńska 1; Pustułka Zofia, lat 38, ul. Wieluńska 1; Mrożek Marcin, lat 29, ul. Lipowa 11; Molski Alfred, lat 21, ul. Kościelna 6/24; Tyras Franciszek, lat 73, ul. Złota 147; Szwejda Franciszek, lat 52, ul. Mickiewicza 64; Ogórowska Maria, lat 51, ul. Matejki 16; Stanisławska Waleria, 2 miesiące, ul. Złota 26; Wardęga Mikołaj, lat 63, ul. 7-Kamienic 7; Woźniak, noworodek, ul. Górna 12; Żurek, noworodek, ul. Sieroszewskiego 11; Ziecina Władysława, lat 40, ul. Warszawska 36; Merčik Teofila, lat 6, ul. Warszawska 38; Zimnoch Józef, lat 55, ul. Racławicka 5; Walczak Teofila, lat 63, ul. Wołyńska 10; Woszczyna Tamara, 2 miesiące, ul. Targowa 15 oraz Zychowicz Helena, lat 57, ul. Bociania 13.

Księżycowa ballada

W letni wieczór czerwcowy,
Na księżyca promieniu,
Spłynął sobie zwid biały
I przystanął w półcieniu.

Stał tak cicho spokojnie,
Nic nie mówił nikomu,
Tylko stale spoglądał
W okna jednego domu.

Nagle drgnęła firanka,
Głowa czyjaś w lufciku...
Potem, leciutkie kroki,
Drzwi skrzypnęły pocichu...

Jakaś postać spowita,
W długie i jasne szaty
Lekko nimi szeleszcząc
Wyszła cichutko z chaty.

Wtedy zwid porwał dziewczę,
W połę płaszcza owinął
I na smudze księżyca,
W dal nieznaną odpłynął.

„Kapturek"

—o—

Na srebrnym ekranie

„Ostatni akord"

Potężna IX Symfonia Beethovena, w wykonaniu orkiestry Filharmonii i solistów, transmitowana przez wszystkie rozgłośnie świata, dotarła na falach eteru do Ameryki, gdzie słuchały jej tysiące ludzi, między nimi także Hanna Müller, chora, samotna kobieta. Tony tej wspaniałej muzyki dodały jej jednak chęci i sił do życia, zrozumiała wtedy, że jeszcze nie wszystko stracone, że może odnaidzie swego jedynaka — Piotrusia, którego zostawiła na kontynencie.

Losy życia zmusiły ją bowiem swego czasu do ucieczki za ocean, nie mając czasu nawet na to, aby zabrać ze sobą dziecko. Po kilku latach pobytu w obcym kraju, mąż, pewnej nocy sylwestrowej popełnił samobójstwo — zostawiając Hannę samą i bezradną. Tęsknota za synkiem nie dawała jej spokoju. W momencie załamania się przychodzi dla niej zbawienie — a jest nim IX Symfonia Beethovena, którą słyszy z odbiornika radiowego, ustawionego w sąsiednim pokoju. Orkiestrą dyrygował wówczas Erych Gravenberg.

Hanna przyjeżdża do kraju i dowiaduje się, że straciła prawa do dziecka, gdyż przez kilka lat nie opiekowała się nim, dzięki jednak protekcji przyjaciela Gravenberga, który był przybranym ojcem Piotrusia, otrzymuje u niego posadę bony do dziecka, jej dziecka...

Dalszy ciąg akcji obfituje w szereg momentów, pełnych treści, żywo przemawiających do serc widzów.

Na podkreślenie zasługuje wspaniała klasyczna muzyka operowa która przeplata akcję filmu. Dobra gra artystów, również małego Piotrusia, składają się na miłą całość.

Nad program — najnowszy tygodnik Gen. Gub.

W trosce o parki i zieleńce

Prace Oddziału Ogrodnictwa Miejskiego

Nie ma chyba przyjezdnego, który bawiąc w naszym mieście nie byłby zachwycony wspaniałą perspektywą alei, ciągnących się od kościoła św. Zygmunta do Jasnej Góry. Prawie dwukilometrowy szpaler drzew i oba parki podklasztorne nadają jej niepowszedni urok.

Zarówno parki jak i aleje stanowią niejako płuca miasta. Zwłaszcza parki, to niby przetwórnia węglą zasilająca atmosferę życiodajnym tlenem, to sanatorium, gdzie niezmienna odwieczna melodia i poszum drzew, uspakaja roztrzęsione nerwy, to wreszcie wystawa malarska, gdzie przy roda, gra kolorów oraz światła i cieni, tworzy zmienne, co chwila nowe, niedoścignięte dotąd przez żadnego artystę, żywe obrazy. Poza tym sami wiemy jak zieleń bardzo przyozdabia miasto i wpływa na jego estetyczny wygląd.

Już w ubiegłym stuleciu władze ówczesne doceniając zdrowotne znaczenie zadrzewienia, zaczęły pracę nad tworzeniem parków. Początek zrobiono w roku 1821 na polecenie bawiącego tu przejazdem cara Aleksandra I, sądząc, dla zatarcia śladów po zburzonych fortyfikacjach obronnych klasztoru, które były na miejscu dzisiejszych parków, kasztany. Do roku 1909 zaniechano jednak zupełnie prac konserwacyjnych i dopiero w roku 1910, czyniąc przygotowania do wystawy, uprzątnięto i uporządkowano nieco, zaniedbany i dziki stan parków.

Obecnie opiekę nad plantacjami miejskimi, zajmującymi w sumie ogólnej kilkadziesiąt hektarów zadrzewionego i ukwieconego terenu, sprawuje Oddział Ogrodnictwa Miejskiego.

Utrzymanie w należytym porządku całości wymaga zapowne pracy wielu rąk i wielkich starań, szczególnie w sezonie letnim.

Chcąc zapoznać się bliżej z całokształtem prac prowadzonych obecnie oraz aby uzyskać kilka informacji o nich, wchodzimy do maleńkiego białego budynku tonącego w zieleni, obecnej siedziby Kierownictwa Oddziału Ogrodnictwa Miejskiego.

Objaśnień udziela energiczna Kierowniczka, bo trzeba wiedzieć, że nad tymi wielkimi plantacjami miejskimi kierownictwo spoczywa w rękach kobiety inżyniera, która świetnie wywiązuje się ze swego zadania.

Na wstępie pytamy — jaka roślinność przeważa w parkach?

Przeważa starodrzew, który otaczamy specjalną opieką — brzmi odpowiedź. — Rosną tu wszystkie gatunki drzew, właściwe dla naszej gleby i klimatu jak: sosny, świerki, coraz rzadsze modrzewie, dęby, lipy, kasztany, graby, wiązy, buki, akacje i t. d. Licznie reprezentowane są również tuje.

— Tak, a może nam pani powie, jakiego rodzaju rosną tutaj krzewy?

Uprzejma Kierowniczka proponuje nam spacer. Wychodzimy do parku oświetlonego promieniami zachodzącego słońca. Idziemy boczną aleją, a p. Kierowniczka objaśnia w dalszym ciągu:

Krzewy w parkach to głównie jaśminy, śnieguleć, kornusy i kilka odmian spirei.

— A kwiaty, których widać takie mnóstwo?

— Co do kwiatów, są ich dwie zmiany: wiosenna i letnia. Teraz jesteśmy na ukończeniu siania kwiatów letnich, w parkach i w mieście. Posadziliśmy już masę kwiatów i jeszcze sadzimy begonie, pelagonie, lobelle, ageratum, tagesy i inne. Ponieważ największą ozdobą są rabaty kwietne, więc przy urupowaniu dbamy szczególnie o dobór gry kolorów, żeby wyglądało efektownie.

— Czy będą jakieś nowe inwestycje w tym roku?

— Jedną z inwestycyj, jakie przeprowadzamy, są prace nad urządzeniem nowego małego parku przy ul. Śląskiej koło Starego Ratusza. Będzie to park otwarty, otoczony tylko niskim żywopłotem, z ławkami dla publiczności, alejkami i klombami. Pomim że brak nam ludzi do pracy, robota idzie szybko. W tamtym roku już zasadziliśmy tam drzewa i krzewy. Poza tym z parku usunęliśmy suche drzewa, dosadziliśmy nowe i uzupełniliśmy ilości krzewów. Prace konserwacyjne trwają u nas stale.

Skrzydlata rzesza świergocze, śmigając w powietrzu wśród drzew. Pytanie — jakie ptaki zamieszkują w parkach częstochowskich narzuciło się samo.

Kierowniczka odpowiada: — Przede wszystkim krzykliwe wróble, ale są i słowiki, szpaki oraz sroki. Pobudowano dla nich specjalne domki, wysoko na drzewach i oszklone ptaszniki, ale one wolą mieszkać w staroświeckich, zbudowanych własnodziobnie gniazdach.

— Pani kocha swoją pracę?

— O, tak, nawet bardzo, tylko mamy kłopoty ze szkodnikami.

— Co pani ma na myśli?

— Weźmy taki przykład: na ul. Sobieskiego posadzono begonie i codziennie ginie po 100 sztuk. Na ulicy św. Jadwigi rosną klony, a kora ich została przez szkodników tak mocno pozdzierana, że trzeba będzie je usunąć. To dla nas bardzo smutne że ludność nie szanuje naszej pracy. Dozorcy w parkach nie mogą dopilnować wszystkiego. Proszę przy tej okazji zaapelować do rozsądku publiczności, aby zechciała pamiętać, że przecież plantacje miejskie i parki nie stanowią tylko ozdoby dekoracyjnej, lecz są ważnym czynnikiem dla zdrowotności miasta; w porze letniej są zaś strefą, która uprzyjemnia wypoczynek. Wynika z tego, że wę własnym interesie, każdy powinien poczuwać się do obowiązku współdziałania przy ochronie dobra publicznego.

J. K-

KĄCIK ROLNICZY

'ylica niebezpieczny pasożyt

Na bagnistych, mokrych pastwiskach, w h rowach i małych stawach, przede wszyst aś w kałużach powstałych koło wodopojów, bydło wydeptuje darń, a nieprzepuszczalny nt zatrzymuje wilgoć, żyje maleńki ślimaczek skręconej skorupce, wielkości około 10 mm. Jakkolwiek w niektórych miejscach ślimak ten występuje bardzo licznie, najczęściej nie zwraca się nań uwagi. Pomimo swych małych rozmiarów ślimak ów kryje w swym wnętrzu najniebezpieczniejszego pasożyta owiec i bydła rogatego, a mianowicie stadia przejściowej motylicy, które się w nim dalej rozwijają i mnożą.

Pasożyt ten wywołuje chorobę wątroby zw. motylicą. Jest to robak długości przeciętnie 3 cm kształtu liścia bobkowego, będący jednocześnie samcem i samiczką, czyli obojniakiem (hermafrodytą). Zwinięty najczęściej w rurkę, przebywa w kanałach żółciowych wątroby owczej czy bydlęcej, wywołuje tam tak ciężkie schorzenia, że młode zwierzęta masowo giną, a wydajność mleczna, mięsna i tłuszczowa tegoż pogłowia pokaźnie się zmniejsza.

Robak żyje długie lata i składa niezliczoną ilość jaj, które dostają się z żółcią do jelit, a stamtąd wraz z kałem zostają wydalone na zewnątrz. Wówczas z mikroskopijnego jajka wylęga się mała larwa, o ile jest dość wilgotno i szuka ślimaka aby się dostać do jego ciała. W pięć tygodni później powstaje z tej larwy ponad 100 nowych, tym razem ogoniastych larw, które opuszczają ślimaka i otorbiają się na roślinach wodnych. Wraz z roślinami zjada je zwierzę trawożerne i choroba motylicy przenosi się dalej.

W związku z tym osobliwym rozwojem motylicy, skuteczna walka z nią może odbywać się w sposób dwojaki: po pierwsze drogą tępienia niebezpiecznych ślimaków, po drugie — uśmiercania dojrzałych robaków, co można osiągnąć łatwo przy pomocy specjalnych pigułek, które przepisze lekarz weterynarii. Niszczenie ślimaków wiąże się z pewnymi trudnościami lecz tu właśnie przychodzi z pomocą czajka, ptak, który żyje na tych samych łąkach, gdzie przebywają ślimaki.

Sama tylko czajka nie wytępi całkowicie wszystkich ślimaków, ale w walce tej pomocnym jest każdy sprzymierzeniec z pierzastych mieszkańców łąk, spośród których zwłaszcza różne odmiany kaczek dzikich są zaciekłymi wrogami ślimaków.

Z uwagi na to gniazda tych ptaków zasługują na troskliwą opiekę.

Uprawa kapusty pastewnej

Do doskonałych, a mało rozpowszechnionych roślin, dostarczających świeżej karmy, należy kapusta pastewna. Uprawa jej jest zasadniczo taka sama jek kapusty głowiastej znanej i popularnej we wszystkich gospodarstwach.

Kapusta pastewna lubi łagodne glinki, ziemię gliniaste, urodzajne, wilgotne (lecz nie mokre i podmokłe). Wymaga obfitego nawożenia. Obok zasilenia obornikiem wdzięczna jest za dodatek nawozów pomocniczych zwłaszcza azotowych i potasowych. Przy obfitym zasileniu ziemi można kapustę pastewną nawet kilka lat sadzić na tym samym miejscu, czego jednak z obawy przed chorobą zwaną kiłą kapuścianą nie należy zalecać.

Kapustę pastewną sadzimy z wiosną lub później w czerwcu wzgl. lipcu, jako poplon po usuniętych z pola zbiorach. Z wiosną sadzimy kapustę jako plon główny z rozsady, przygotowanej na małej grządce. Na 1 ha wychodzi 1—2 kg nasienia. Można też kapustę pastewną wysiać wprost w polu, co pochłania kilkakrotnie większe ilości nasienia, ale oszczędza robociznę. Sadzimy w odległości 50—60 cm w kwadrat. Wszelkie dalsze prace polegają na utrzymaniu pola w czystości i w stanie pulchnym.

W ciągu wiosny i lata opłaci się podlewać kapustę gnojówką. Od sierpnia możemy przystąpić do zbioru, obrywając dolne liście lekko żółknieające. Kapustę możemy zostawić w polu do końca grudnia, wybierając ją spod śniegu w miarę potrzeby.

Plon zielonej masy t.j. liści i łodyg na 1 ha wynosi 700 q do skarmiania na zielono lub zakiszenia na zimę. Na 1 sztukę bydła dziennie przeznaczać możemy 10 kg kapusty pastewnej.

Szałasy dla świń

Hodowla świń jest na dłuższą metę w pomieszczeniach cementowych wykluczona, w ten sposób nie osiągnie się bowiem żadnych wyników.

Świnie przeznaczone do hodowli winny się znajdować raczej w zdrowych, łatwych do wietrzenia chlewach, o dużych oknach.

Jako materiał budowlany najlepiej nadaje się drzewo i słoma. Bardzo dobre jest trzymanie trzody na większych wybiegach przynajmniej w letnich miesiącach. Jako schronienie służą wtedy zupełnie proste szałasy zrobione z niewielu belek sosnowych i słomy. Budowę takiego szałasu można przedsięwziąć samemu.

Główną rzeczą jest tylko to, aby zwierzęta znajdowały się w warunkach zdrowotnych i naturalnych. A kto przygotuje jeszcze dla swych zwierząt pożądane kąpielisko na wybiegu, na gorące dni lata, ten w zasadzie uczyni wszystko aby swym świniom hodowlanym zapewnić wygodę i przyjemny żywot i w rezultacie odniesie korzyści, uzyskując zdrowe sztuki hodowlane.

Utrzymanie owiec w lecie

W porównaniu do żywienia pastwiskowego letnie żywienie stajenne wymaga wiele pracy i jest tak kosztowne, że można je zastosować jedynie i tylko niekiedy w intensywnych gospodarstwach utrzymujących owce mięsne.

Paszę zieloną stanowi lucerna, koniczyna czerwona, wyka lub łubin. Zależnie od wielkości owcy na jedną sztukę dziennie przeznacza się ok. 6 kg. zielonki i 0,5 kg słomy.

Tańsze jest naturalne pastwisko. Na 1 ha można wyżywić 20—30 owiec. Oczywiście, że istnieją pastwiska, na których na tej samej powierzchni nie nasycą się i trzy owce.

Przejście z żywienia zimowego nie może odbywać się gwałtownie. To samo dotyczy przejścia z żywienia letniego na zimowe. Nie wolno wypuszczać owiec na mokre pastwiska, ostrożnie również trzeba paść owce na ścierniskach, na których leży dużo rozsypanych ziarn zbożowych. Tak samo starannie unikać należy miejsc, porośniętych roślinami wskutek wilgoci lub silnego nawożenia; owcom odpowiada bowiem najlepiej krótka, soczysta trawa, wyrosła na suchym gruncie.

Każdy owczarz wie z pewnością, że zwierząt nie wolno wypędzać rano po rosie, szronie lub mgle; tego rodzaju wypad zawsze może zaszkodzić owcom lub jagniętom. Na okres upału południowego stado winno się zapędzać do stajni lub w zaciszne miejsce. Do pojenia na pastwisku służyć może jedynie czysta woda, przy czym zwierzęta winny ochłonąć.

Podczas dłużej trwających deszczów owce lepiej jest trzymać w stajni i żywić je suchą paszą, choćby nawet słomą. Pastwiska użytkuje się na zmianę w ten sposób, aby trawa na 1 kwaterze zdążyła odrosnąć, podczas gdy druga wypasa się; mimo to porost trawy utrzymywać trzeba niski.

Tryki i skopy, matki i jagnięta, muszą być zawsze dozorowane. Owczarz winien stale pilnować, czy która z owiec nie wzdyma się, ponadto nie wolno paść pod wiatr.

J. Jasiński

HURTOWNIA ART. DROG. I PERF. KOSMET.

Nowy Sącz, Główna 23 tel. 398.

Wysyła towar tylko znanych firm po najniższych cenach rynkowych.

Bogaty asortyment artykułów drogeryjnych, kosmetycznych i galanterii kosmetycznej, oraz gospodarstwa domowego.

Towar wysyła za zaliczeniem pocztowym. Na żądanie aktualne cenniki.

1483

LAKIERY

FARBY

POKOSTY

Z. BŁAŻEJEWICZ

Warszawa, P. Grzybowski 14.

Ceny ściśle hurtowe.

1486

Hurtowa Sprzedaż Galanterii „DWÓJKA"

Warszawa, Graniczna 15 m. 4 II p. wejście na prawo.

Wysyłamy za zaliczeniem na prowincję.

1487

„ERES"

Warszawa, Marszałkowska 66. telefon 7.01.77 i 9.81.68

dostarcza hurtowo PO CENACH NAJNIŻSZYCH

Pasty

Dobrolin, Jaśniej Słońca i in.

Barwniki

do tkanin: Koloryt, Wilbra, Okolit

Ultramaryna

Artykuły mydlarskie

WYSYŁKA za ZALICZENIEM

684

OKUCIA DO UPRZĘŻY

z białego metalu oraz przybory szewskie i rymarskie poleca Skład Przyborów Szewskich i Rymarskich

I. Bogdanowicz i K. Nowierska W-wa, Graniczna 6, tel. 61322.

Ceny niskie. 1492

HALO! HALO!

PRACOWNIA BIELIZNY

oraz wyrabianie dzinrek maszynowo szybko i tanio

Częstochowa, ul. Berka Joselewicza Nr. 1

A. KOSIŃSKA 1148

HAK

WARSZAWA ZIELNA 29

WYSYŁAMY NA PROWINCJĘ ZA ZALICZENIEM

HURT Artykułów KOSMETYCZNYCH i MYDLARSKICH

Kilkanaście tysięcy

złotych kosztuje

Działka

położona w zdrowotnej lesistej okolicy, dwieście metrów od stacji, na linii otwockiej. Własność aryjska, jednoosobowa. Żadnych obciążeń.

Przyjazd do Warszawy dla podpisania aktu notarj. niekonieczny.

Prospekty na żądanie wysyła bezpłatnie firma

„TERENY"

H. Gołębiowski

Koncesjonowane Biuro dla Handlu Nieruchomościami

Warszawa, Marszałkowska 60.14

Zlecenia załatwiamy w kolejności zgłoszeń

1248

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę najukochańszemu mojemu Mężowi

ś. † p.

Romanowi Stasikowskiemu

składa serdeczne podziękowanie

Żona.

6035

Podziękowanie

Wszystkim, którzy nieśli pomoc w czasie choroby oraz tym którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. † p.

Krysztofek Heleny

a szczególnie Przew. ks. Lubasowi p. dr. Secomskiemu i p. dr. Stępniowi za troskliwą i bezinteresowną opiekę lekarską p. Sozańskiemu za piękny śpiew pieśni żałobnych i pracownikom Urzędu Skarbowego, tą drogą składa serdeczne podziękowanie

Rodzina.

6049

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. † p.

Natalii Subczyńskiej

oraz bezinteresowną pomoc, a w szczególności ks. proboszczowi parafii św. Magdaleny w Radomsku, p. Kierownikowi Powiatowego Wydziału Rzemieślniczego w Radomsku, Powiatowemu Wydziałowi Handlowemu w Radomsku, PP. Kupcom miasta Radomska, za ofiarną pomoc w pogrzebie, serdeczne „Bóg zapłać" tą drogą składa

Mąż, córka i syn.

1516

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę naszemu najukochańszemu Mężowi i Ojcu

ś. † p.

Janowi Mazikowi

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, Kolegom Zmarłego, pp. Osmędom, Rogaczewskim, Michałkowej, Drzazgom, Rogulskim, Borkowskim, tym którzy na swych barkach nieśli drogie nam zwłoki do kościoła i na miejsce wiecznego spoczynku, krewnym, przyjaciołom, znajomym oraz wszystkim tym, którzy nieśli słowa pociechy w tak ciężkich i bolesnych dla nas chwilach tą drogą składają serdeczne podziękowanie.

Żona, córka i zięć.

6052

Podziękowanie

Wszystkim przyjaciołom, współlokatorom z ul. Przemysłowej Nr. 13/15 i innym osobom, którzy okazali nam dowody szczerej życzliwości, współczucia i pomocy duchowej, bądź materialnej lub fizycznej w bolesnej dla nas chwili i wzieli udział dn. 13.VI. b.r. w odprowadzeniu drogich nam zwłok z domu żałoby i Katedry na cmentarz Kule

ś. † p.

Zygmunta Popławskiego

a w szczególności Wiel. Ks. Wiśniowskiemu, p. W. Stelmachowi, pp. Klimasińskim i pp. Sztokom tą drogą składamy swe serdeczne podziękowanie i załączamy głęboką wdzięczność swoją

Brat i bratowa.

5934

MATRYMONIALNE

KTÓRY z panów od lat 30—40 pragnie poznać moją kuzynkę młodą, wesołą, niebiesko-oką, szatynkę z własnym mieszkaniem w celu matrymonialnym. Oferty kierować do K. C. pod Nr 5839. 5839

DWIE kulturalne panie: blondynka posiadająca własne przedsiębiorstwo handlowe oraz mieszkanie i szatynka na posadzie z mieszkaniem pragną poznać w celu poważnym starszych panów, wiek obojętny. Oferty z fotografią tylko poważne proszę kierować: Piotrków Tryb., Ziem Wschodnich 71 (róg Chopina) kiosk dla „blondynki" i „szatynki". 1501

CHCESZ wstąpić w związek małżeński, osiągnąć szczęście, miłość, dobrobyt — nadeślij swoją fotografię, podaj datę urodzenia, bliższe dane o sobie oraz swoje życzenia. Prowadzimy specjalny najnowszy najskuteczniejszy system kojarzenia małżeństw. Adresować „Studio", Warszawa, C 1 skrzynka poc[illegible] 322. 1476

ZGUBY

APARAT fotograficzny Rolleiflex pozostawiono w dorożce Nr 9 w niedzielę, 11 bm. wysiadając przy kościele św. Rodziny o godz. 20.30 Pan, który zaraz potem wsiadł do owej dorożki z chłopcem i walizą, przy rogu ul. Strażackiej, a wysiadając przy ul. Targowej został poznany, proszony jest o zwrot aparatu za wynagrodzeniem na ul. Mostowa Nr 11, drugie piętro. 6058

DNIA 27 maja r. b. skradziono w Warszawie portfel z kartą rozpoznawczą wyd. przez gm. Korzenna, powiat Nowy Sącz, świad. lekarskie oraz przepustkę nocną na nazwisko Lange Jan Antoni. 1508

PRZEBYTKOWSKA Maria ze Sławuty poszukuje swego brata Feliksa Przebytkowskiego, który wyjechał do Poznania w 1921 r. i zamieszkiwał do 1939 r. Wiadomości kierować Częstochowa, Krakowska 9. 5611

KOTKA szara w prążki zginęła w okolicy Jasnogórskiej, Wały Dwernickiego, Aleja Kościuszki. Odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem Częst., Aleja Kościuszki 28 m. 3, I piętro. 5857

DNIA 14 czerwca rb. pomiędzy Mstowem a Częstochową zgubiono swetr szaro-granatowy (żakiet). Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Częstochowa, ul. Warszawska Nr 13 mieszk. 22. 5939

ZAGUBIONO kartę pracy wyst. przez Urząd Pracy w Częstochowie na nazwisko Sikora Franciszka. 5950

ZGUBIONO zegarek damski, okrągły, mały, niklowy, litery gotyckie, na skórzanym pasku czarnym. Zwrot Częst., Waszyngtona 58 m. 2 za wynagrodzeniem. 6000

BIEDNY staruszek zagubił dnia 15. VI. portmonetkę papierową z pieniędzmi idąc od Rynku Wieluńskiego do cmentarza. Znalazcę b. proszę o zwrot za nagrodą. Częst., ul. św. Rocha 73. 6002

ZAGINĘŁY karta rozpoznawcza wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie oraz karta pracy na nazwisko Mieczysław Palutkiewicz. 6043

KURJATA Antonina zam. ostatnio w Równem, poszukuje swego męża Franciszka Kurjata, który wyjechał z Równego dnia 13 stycznia b. r. Wiadomość kierować: Wola Krzysztoporska, pow. piotrkowski, do sołtysa. 1500

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilczur. Odebrać można w młynie, wieś Kietlin, pow. Radomsko. 1517

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 1122 wyd. przez Radomsko Land na nazwisko Olczyk Ignacy. 1518

ZGUBIONO książeczkę tożsamości konia Nr 10482/771 wyd. na nazwisko Kmiecik Czesław. 1515

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 870 wyd. przez Starostwo Powiatowe w Piotrkowie oraz książeczkę tożsamości konia Numer 3595/24 wyd. przez gm. Parzniewice na nazwisko Stanisz Stanisław. 1513

ZARZĄD Miasta Piotrkowa unieważnia niniejszym kartę rozpoznawczą Nr 13353 wyd. na nazwisko Tomczyńska Zofia. Poza tym zgubiono Dekret Emerytalny wyst. przez Z. U. Społ. w Warszawie na to samo nazwisko. 1512

ZARZĄD Miasta Piotrkowa unieważnia kartę rozpoznawczą Nr 26405 wyd. na nazwisko Adamus Bronisław. 1511

ZGUBIONO Erlaubniskarte wyd. przez Biuro Propagandy w Radomiu na nazwisko Mikunda Stanisław. 1510

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 3306 wyd. przez gm. Szydłów na nazwisko Szczepaniak Antoni. 1509

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd Miasta w Radomsku na nazwisko Daszkiewicz Antonina. 1523

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 6718/42 wyd. przez Zarząd Miasta w Radomsku na nazwisko Nowak Wanda. 1522

ZGUBIONO Ausweis f-my Hasag Apparatebau na nazwisko Majchrzak Aleksandra. 6013

ZGUBIONO dowód kolejowy Nr 101 wyd. na nazwisko Władysław Wośko. Ostrzega się przed nadużyciem. 6010

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd gm. Grabówka oraz legitymację szkolną na nazwisko Sosnowski Marian. 6045

ZOFIA Matyniak zagubiła kartę rozpoznawczą wyst. przez gminę Parzniewice pow. Piotrków. 6055

ZGUBIONO Kennkartę wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie, pozwolenie na jazdę rowerem, kartę pracy wyd. przez Arbeitsamt w Częst., na nazwisko Mędrek Jan oraz większą ilość gotówki. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot — pieniądze zatrzymać — na adres Częst., Kiedrzyńska 1—5. 6054

SKRADZIONO kartę rowerową Nr 2379 wyst. przez Zarząd Miasta w Radomsku, pozwolenie na prawo jazdy rowerem wyst. przez Kreishauptmannschaft Radomsko na Stadtliche Getreide i Industrie Werke Getreidelagen Radomsko. 1519

SKRADZIONO poświadczenie od karty pracy Nr 914 R/1218 wyd. przez Urząd Pracy w Częstochowie, Oddział w Radomsku na nazwisko Frankowska Helena. 1521

ZARZĄD Miasta Piotrkowa unieważnia niniejszym kartę rozpoznawczą Nr 7874 wyd. na nazwisko Leśniewski Tadeusz. Poza tym zgubiono Ausweis wyst. przez Kommando des Rüstungsbereichs Radom Nr 1051 oraz poświadczenie karty pracy Nr 914 P/03572 wyst. przez Arbeitsamt w Częstochowie na to samo nazwisko. 1501

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 542 wyd. przez Starostwo Powiatowe w Piotrkowie na nazwisko Łosiewska Bronisława. 1506

ZGUBIONO kartę rowerową Nr 637 wyd. przez Zarząd Miasta Piotrkowa na nazwisko Antczak Józef. 1505

ZGUBIONO Kennkartę wyd. przez gm. Kruszyna, pow. Radomsko, na nazwisko Pożarnik Stanisław. 6021

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 543 wyd. przez gm. Rędziny na nazwisko Klama Zofia. 6025

ZGUBIONO portfel z pieniędzmi oraz Kennkartę wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie na nazwisko Kyrcz Kazimierz oraz zaświadczenie od roweru na to samo nazwisko. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot portfelu wraz z dowodami, pieniądze proszę zatrzymać. Kyrcz Kazimierz, Częst., ul. Warszawska 32 m. 17. 6029

POSADY

PRZYJMĘ zaraz czeladnika szewckiego na robotę damską. Zgłoszenia: Częst., Warszawska 13 Daniel. 5837

PANIENKA potrzebna do lekkiej pracy posyłkowej. Zgłoszenia do „Kuriera Częst." pod Nr 5840. 5840

2 FURMANÓW dobrych, którzy będą spać przy koniach, poszukuje Fa. Varnolit, Breslauerstr. 2/6. Dobre wynagrodzenie za 24 godz. dziennie oraz przydziały zapewnione. 5788

DZIEWCZYNĘ czystą i zdrową do dziecka oraz pomocy domowej, przyjmę zaraz na stałe lub przychodnie. Wiadomość Częst., Dąbrowskiego 15 m. 1. 5910

KOBIETA z gotowaniem do gospodarstwa domowego, obeznana z robotami rolnymi i dojeniem krów, potrzebna. Warunki do umowy. Piltz, Częstochowa, Krakowska 73. 5946

DZIEWCZYNA do 3-letniego dziecka zaraz potrzebna. Częst., Kilińskiego 25 m. 3. 5814

DOCHODZĄCĄ, uczciwą, czystą, z gotowaniem, przyjmę zaraz. — Częst., Katedralna 15 m. 7, I p., podwórze na lewo. 5975

KRAWCOWA potrzebna. Wiadomość Częst., B. Joselewicza 4, Pracownia trykotaży. 5970

CZŁOWIEK do pracy na roli umiejący kosić potrzebny. Piltz, Częstochowa, Krakowska 73. 5947

PRZYJMĘ posadę panienki do dziecka z utrzymaniem w Częstochowie lub okolicy. Zgłoszenia do K. C. pod Nr 5938. 5938

POTRZEBNA starsza pani do pracy domowej. Warunki dobre. Wiadomość Częst., Kilińskiego 24. — Sklep. 1017

POTRZEBNA pomoc domowa, na stałe lub przychodnie, dobre warunki. Częstochowa, Piłsudskiego 13 15 m. 25. 5922

DLA ORGANIZACJI TODT od zaraz poszukujemy: fachowców budowlanych wszelkiego rodzaju, cieśli, murarzy, robotników, szoferów, maszynistów kolejowych. Bezpłatne wyżywienie i mieszkanie wojskowe, wynagrodzenie według taryfy, bezpłatne ubranie, bielizna i obuwie. Urlopy i dodatkowe kartki żywnościowe dla rodziny. Punkty zgłaszania się i wydawanie dodatkowych kart żywnościowych w biurach informacyjnych: Warszawa, Nowy Świat 68, Tomaszów Maz., Piotrków, Częstochowa. 1484

CHŁOPIEC do sklepu potrzebny. Wiadomość Częstochowa, Jasnogórska 16 m. 6. 1151

PRZYJMĘ chłopca uczciwego, pracowitego do restauracji w charakterze „pikolo". Częst., Kościuszki 7 m. 3. 5979

POTRZEBNA służąca umiejąca gotować, uczciwa, czysta; może być starsza wiekiem, do 2-ga osób. Warunki dobre. Wiadomość Rynek Narutowicza 31 m. 2 (Zawodzie). 5995

ZDOLNA siła do krawiectwa damskiego zostanie zaraz przyjęta. — Warunki według umowy. Częst., Katedralna 8 m. 5a, w podwórzu na prawo. 6039

ROBOTNIKÓW starszych i młodocianych, oraz robotnice, przyjmie do pracy Fabryka Łańcuchów „Ogniwo". Zgłoszenia Częstochowa, Staszica 8. 6037

DZIEWCZYNA do dziecka oraz lekkich prac domowych zaraz potrzebna. Częstochowa, Aleja Wolności 62 m. 9. 6008

POTRZEBNA starsza osoba do pracy domowej z gotowaniem. Częstochowa, Jasnogórska 14/16. Tokarska. 6051

KUCHARZA lub kucharkę i dziewczynę do kuchni przyjmę. Wałaszczyk, Częst., Aleja 7. 6057

POTRZEBNA manicurzystka zdolna, bardzo wysoka gwarancja. — Kielce, Wehrmachtstr. 2. Smoliński. 1499

KOBIETA lat 40—50 do pomocy w domu na wsi potrzebna. Pensja i utrzymanie dobre. Częst., Katedralna 17 m. 1. Godz. 15—16. 6019

ZARAZ potrzebna służąca do dworu na dobrych warunkach. Zgłoszenia Częstochowa, Targowa 13 mieszk. 7. 6048

POTRZEBNA dobra służąca znająca się na kuchni. Warunki do omówienia. Częst., Aleja 32 m. 1. 6046

PRZESIEDLONA z Kresów 55 lat prosi o lekką pracę do jednej osoby starszej. Łaskawe oferty kierować do K. C. pod Nr 6024. 6024

BIEGŁA korespondentka polsko-niemiecka, obeznana z wszelkimi pracami biurowymi, poszukuje posady. Zgłoszenia pod Nr 6034. 6034

KUPNO

KUPIĘ plac w Częstochowie lub okolicy, bezpośrednio od właściciela. Oferty do „Kuriera" pod Nr 6046. 6046

POMPĘ studzienną kołową, kupię. Zgłoszenia Częst., Kiedrzyńska Nr 44 f-ma Mikke. 5957

KUPIĘ sztalugi malarskie. Wiad. Częst., II Aleja 18/13 Hotel, od godz. 9—13-ej. 5860

KUPIĘ szkołę A. B. C. Różyckiego na fortepian. Sklep Zabawek Marii Parol, Częst., Aleja 32. 5919

KUPIMY siodło angielskie w dobrym stanie. Zgłoszenia: Zakłady Ceramiczne, Częst., Jacka 14, telefon 17-28. 5943

KUPIĘ bęben do polerowania cukierków oraz praskę do karmelków większego rozmiaru. Zgłoszenia Częst., III Aleja 71. Tkacz. 5892

SPRZEDAŻ

MASZYNY „Singera" gabinetowe, krawieckie czapnicze, kuśnierskie rymarskie, okrętkowe, zapasowe części, igły, oliwa. Przyjmuję reperacje maszyn do szycia. Koźmiński Wł., Częstochowa, Aleja Nr 4 sklep. 6032

WÓZEK dziecinny autko sprzedam Częst., Aleja 40 m. 32 (2 brama I piętro). 5831

PIJAWKI świeże majowe do nabycia. Częst., Mickiewicza 71. 5384

OKAZJA! Maszyna do szycia wiedeńska, gabinetowa Ras-Gasse do sprzedania. Wiadomość Częst., I Aleja 11 m. 15. 5998

FORTEPIAN okazyjnie tanio do sprzedania zaraz. Częst., Kozia 23 6004

NIEBYWAŁA OKAZJA! Sprzedam tanio elegancki garnitur, ciemny przedwojenny oraz modny kapelusz Hückla zielony. Wiadomość: Częst., Śniadeckich 32. Gospodarz 5996

JADALNIA piękna, nowoczesna, orzech kaukaski, do sprzedania. Częst., I Aleja 11 m. 15. 5999

PŁASZCZ gabardinowy męski i kupon bielski, sprzedam. Częst., Dąbrowskiego 33/35. 5978

SZAFA trójdzielna, nowoczesna. Ścianka biała lakierowana do przedpokoju. Obrazy olejne dobrych malarzy, sprzedam. Częst., Katedralna 15 m. 7, I p., podwórze na lewo. 5974

PIANINO pierwszorzędnej marki, czarne, krzyżowe, prawie nowe, sprzedam. Częst., Katedralna 15 m. 7, I p., podwórze na lewo. 5976

WÓZEK sportowy i autko sprzedam. Częst., Jasnogórska 16 m. 5 II piętro. 5906

SALONIK do sprzedania. Częst., Śląska 24 m. 5. 1018

MASZYNĘ „Singera" gabinetową, i krawiecką w dobrym stanie — sprzedam. Częst., Kilińskiego 106 mieszk. 5. 5987

SPRZEDAM kredens kuchenny mało zniszczony tanio, byle zaraz. Częst., Warszawska 60. Wiesiorek 5989

SPRZEDAM 2 pary spodni zupełnie nowe, bielski materiał. Wiadomość Częstochowa, II Aleja 25 Sklep drzewno-wiklinowy, od godziny 4—6. 1147

PALIKI do pomidorów i słupki do ogrodzenia do kolczastego drutu do sprzedania oraz drążki do podrywki. Częstochowa, Krakowska 73. Piltz. 5948

SPRZEDAM kanarka śpiewającego, Częst., Aleja 31 m. 30. 5977

DO SPRZEDANIA bryczka, wóz lekki z siedzeniami, zaprzęgi na parę koni i na jednego, waga dziesiętna. Wiadomość Częst., ul. św. Augustyna 18 od godz. 12-14. 5846

GARNITUR męski, płaszcz damski biały, stół, wieszak, okna, drzwi, strychulce, piecyk, sprzedam. — Częst., Jasnogórska 110 m. 1 przedłużenie Lublinieckiej. 5730

WÓZEK sportowy, bardzo ładny, cena niska. Częst., ul. Wilsona 32 mieszk. 11. 6005

FLANCE kapusty i buraków pastewnych do sprzedania. Kolonia Urzędnicza Nr 1, gm. [illegible]abówka. 5917

WÓZEK dziecinny głęboki do sprzedania. Częst., Paulińska 23 m. 4. 6022

WÓZEK sportowy i autko do sprzedania. Wiad. Częst., Kościuszki Nr 14 m. 8. 6036

FILATELISTYCZNE kasowniki pamiątkowe, wiele ciekawych, sprzedam. Częst., Aleja Wolności 11, sklep obuwia. 6008

KILKA koszul męskich trykotowych, nowych do sprzedania. — R. Celiński, Częst., Kościuszki 9a do 5 po poł. 6015

CHOMĄTA i szory używane do oddania. Częst., Krótka 7/9. 6028

SPRZEDAM spodnie szare w krateczkę, marynarkę i ubranie brąz. dwurzędowe. Wiadomość: Częstochowa; I Aleja 3 m. 2 6058

AKORDEON 12 basów w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Szule Bronisław, Częst., I Aleja 12 w podwórzu. 6011

SPRZEDAM garnitur przedwojenny, prawie nowy, ciemny w niebieskie paski na tęższego. Wiad. Częstochowa, Wieluńska 9 m. 5 w podwórzu. 6044

MATERIAŁY PIŚMIENNE galanteria, przybory szkolne i papiery pakowe po cenach hurtowych poleca

J. FUKOWSKA

Warszawa, Próżna 5 m. 1 i Pl. Żel. Bramy 8.

1488

SPRZEDAM garnitur brązowy (materiał leszczkowski), pantofle męskie, czarne, nowe Nr 45, pantofle damskie, nowe, brązowe Nr 35 oraz pulower damski beżowy. — Wiadomość Częst., Orlicz-Dreszera 18—22, od godz. 11 do 14-ej i od 17 do 19-ej portier wskaże. 6056

SPRZEDAM komplet Pelikan pióro i ołówek. Częstochowa, Targowa 9 m. 6. 6009

KĄPIELÓWKI męskie. R. Celiński Częst., Kościuszki 9a. 6014

GARNITUR ładny, modny, jasny na wysokiego i garnitur brąz w kratećzkę, spodnie golfy i garnitur czarny w pasek na wysokiego zaraz do sprzedania. Częstochowa; I Aleja 3 m. 2. 6059

DO SPRZEDANIA wóz ogumowany w b. dobrym stanie i wóz zwykły Nr 5. Wiadomość Piotrków, ul. Sulejowska Nr 5 u gospodarza. 1514

DO SPRZEDANIA rowerek dziecinny 3 kołowy, przedwojenny w dobrym stanie. Wiad. Częst., ul. Warszawska 92 m. 1. 6018

SPRZEDAM skrzypce tanio byle zaraz. Częst., Równoległa 38. Jagier. 6016

SPRZEDAŻ doniczek do kwiatów ogrodniczych, maszynowych i ręcznych. Hurt i detal, zamówienia przyjmuję również Częst., Aleja 4 II podwórze. Bilewicz. 6027

WÓZEK sportowy do sprzedania. Częstochowa, Aleja 71 m. 18. 6041

SPRZEDAM maszynę „Singera" gabinetową w dobrym stanie. — Częst., Jasnogórska 18 m. 7. 6026

ZEGAREK damski złoty, ładny, dobrej marki sprzedam tanio. Częstochowa, Warszawska 13 m. 12 Gottwald. 6023

KREDENS ciemny, łóżka, blam baranv białe i buty oficerskie Nr 26 sprzedam. Częst., Kościelna 13. 6033

LOKALE

INTELIGENTNE małżeństwo z 4-letnim dzieckiem poszukuje pokoju sublokatorskiego. Cena obojętna. Oferty proszę kierować do „Kuriera Częst." pod Nr 5905. 5905

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią, wyremontowane i pomieszczenie składowe w śródmieściu. Wiadomość Częst., Rynek Warszawski 1/3 mieszk. 1. 5993

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego od zaraz, wejście niekrępujące w centrum miasta, ewentualnie przy rodzinie. Zgłoszenia do K. C. pod Nr 6050. 6050

MIESZKANIE jedno lub dwupokojowe, z kuchnią poszukuję. Cena obojętna. Za wskazanie wysokie wynagrodzę, zaręczając dyskrecję. Janina Śmigielska, Częst., III Aleja 79, oficyna w ogrodzie. 6060

POSZUKUJE się natychmiast 2 pokoi umeblowanych lub nie i używalnością kuchni przy dobrej rodzinie dla dwojga osób. Oferty do K. C. pod Nr 6061. 6061

RÓŻNE

MEREŻKĘ maszynową wykonuje Częstochowa, Breslauerstr. 5 front, II piętro. 5[illegible]

UWAGA! Foto-amatorzy! Wykonuje wszelkie prace amatorskie w ciągu 24 godzin. Fotograf, Częstochowa, II Aleja 40 m. 3. 5[illegible]

LISTY płac wykazy stanu zatrudnienia do Ebezpiecralni oraz inne prace biurowe wykonuje [illegible] Zgł. „Kurier Częst." pod Nr 5[illegible]

NIE WYJEŻDŻAĆ do Warszawy lecz po prostu dać zlecenie kupna lub sprzedaży działowi [illegible] f-my Jan Pujdak, Warszawa, Al. Jerozolimskie 25. [illegible]

PRZYJMUJĘ wełnę do gręplowania i przędzenia. Częst., [illegible]szawska 32 m. 26. [illegible]

NAJLEPIEJ przeprowadza [illegible] mantka, Częst., Targowa 19 [illegible] vis a vis Straży Pożarnej. [illegible]

URZĄD Stanu Cywilnego parafii prawosławnej w Częstochowie Kościuszki 7 m. 14, zawiadamia [illegible] w sprawach rozwodów [illegible] przyjmuje [illegible] dziennie od godz. 8 i pół do 11 od godz. 15—16 oprócz świąt. Kancelaria.

Prz

Lo

Z GŁ[illegible]

20 czerw[illegible] kich S[illegible] 19 czerw[illegible]

Ogień [illegible] jego dzi[illegible] ze zmie[illegible] przez ca[illegible]

Punkt [illegible] dował s[illegible] St. Sauv[illegible] udało si[illegible] kich sił [illegible] przez na[illegible] chodnieg[illegible] koło Bra[illegible]

Na połu[illegible] mowany [illegible] wojsk.

Nieprzy[illegible] wschód od[illegible] śnlono, [illegible] przeprowa[illegible] Z obydwu [illegible] wał na s[illegible] siłami ple[illegible] tarcia niep[illegible] przynosząc [illegible] od St. Lo [illegible] włamanie, [illegible] Szczególnie [illegible] zła strzelc[illegible] wództwem [illegible]

Formacje [illegible] przed przy[illegible] handlowe, a [illegible] jeden kon[illegible] handlowe, o[illegible] 3 kontrtor[illegible]

Również [illegible] uszkodziły n[illegible] bourg jeden [illegible] cielski.

Na wyspie [illegible] ię na skutek [illegible] Załoga wysp[illegible] mendanta, g[illegible] bohaterski o[illegible] ciężkie straty. [illegible] jącego wro[illegible] fecznie wyc[illegible] ła część wysp[illegible]

Torpedowce [illegible] py Elby jede[illegible] ziły ciężko d[illegible]

Na odcinku [illegible] wczorajszy by[illegible] ich walk. Ni[illegible] takował sko[illegible]